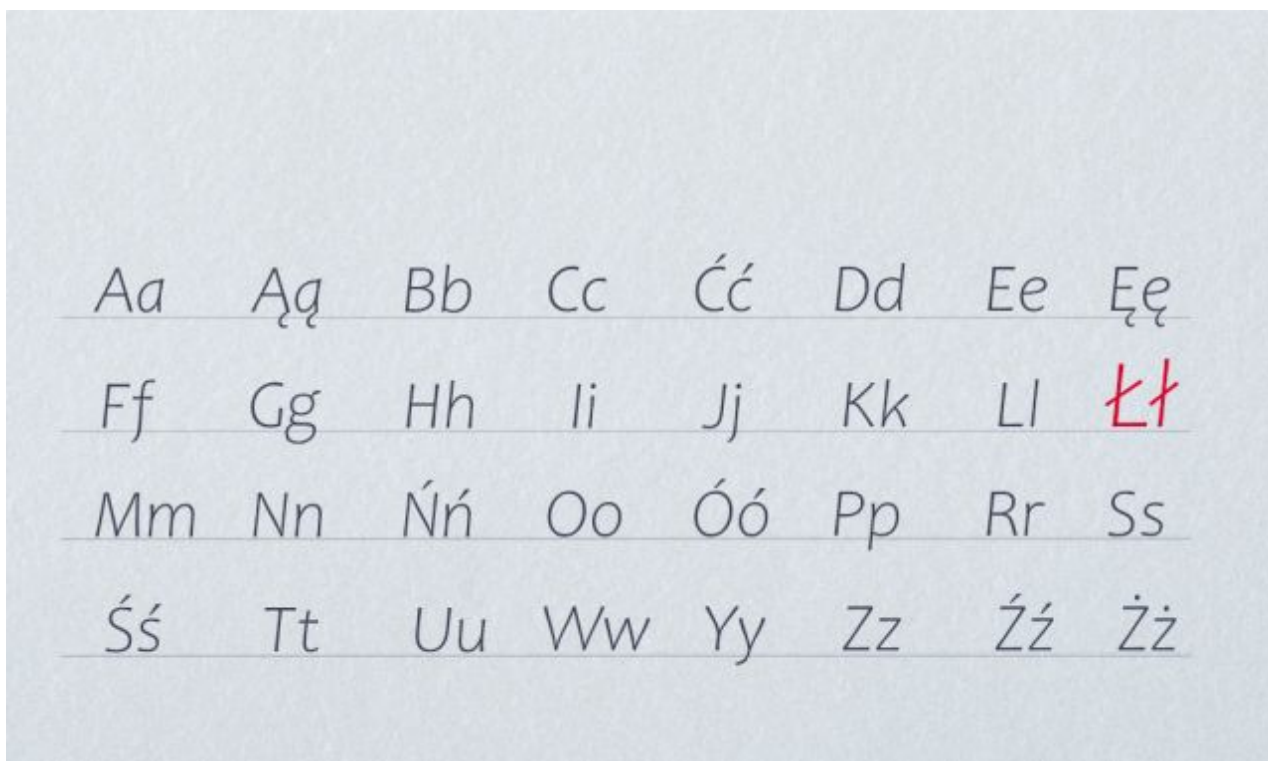


Sąd Rejonowy w Wilnie kieruje sprawę litery „ł” do Sądu Konstytucyjnego

 wilnoteka.lt/arttykul/sad-rejonowy-w-wilnie-kieruje-sprawe-litery-l-do-sadu-konstytucyjnego



fot. EFHR

Zmagania polskiej społeczności o prawo do oryginalnej pisowni imion i nazwisk na Litwie nieustannie trwają. Pomimo wielu starań i kampanii społecznych wciąż napotykamy opór ze strony organów państwowych w kwestii respektowania praw mniejszości narodowych do używania oryginalnych znaków diakrytycznych.

Taka sytuacja miała miejsce ostatnio w sprawie Pana Jarosława Wołkonowskiego, który zwrócił się jako pierwszy do naszej Fundacji o pomoc w związku prowadzoną przez nas kampanią pt. „Mam prawo do oryginalnej pisowni imion i nazwisk”. Warte podkreślenia jest, iż Sąd Rejonowy w Wilnie 1 czerwca 2022 roku wydał bezprecedensową decyzję i zezwolił Panu Jarosławowi na używanie w oficjalnych dokumentach litery „ł”. Niestety niedługo po wydaniu przez Sąd Rejonowy przełomowego orzeczenia w sprawie, Prokuratura Generalna zwróciła się do sądu o wznowienie postępowania powołując się na rzekome naruszenie interesu publicznego oraz dążenie do ochrony używania oficjalnego języka litewskiego w życiu publicznym.

W związku z twierdzeniami Prokuratury, Pan Jarosław Wołkonowski, reprezentowany przez Panią Adwokat, która współpracuje z naszą Fundacją, złożył odpowiedź na skargę, w której zgłosił stanowczy sprzeciw wobec wznowienia postępowania. Wskazał również, iż dyskryminujące jest zezwalanie na zapisywanie nazwisk literami ze znakami

diakrytycznymi jedynie obywatelkom Republiki Litewskiej pozostających w związkach małżeńskich z cudzoziemcami, a innym obywatelom o nie litewskiego pochodzeniu etnicznym już nie. W naszej opinii, decyzja o wznowieniu postępowania była bezpodstawną i naruszała prawo do prywatności życia osób narodowości polskiej należących do mniejszości narodowej. Należy również podkreślić, iż Prokuratura nie przedstawiła dowodów potwierdzających swoje twierdzenia i tym samym nie wykazała jakoby zapisywanie litery „ł” miało zaszkodzić językowi litewskiemu oraz naruszać interes publiczny.

Niemniej jednak, 14 listopada Sąd Rejonowy w Wilnie zdecydował o:

- wystąpieniu do Sądu Konstytucyjnego o rozpatrzenie czy **ustawa o pisowni imion i nazwisk w dokumentach, w art. 3 ust. 3 oraz art. 4 ust. 1 i 2** w zakresie, w jakim nie zezwalają obywatelom Republiki Litewskiej narodowości innej niż litewska na zapis swoich imion i nazwisk w dokumentach tożsamości i aktach stanu cywilnego przy użyciu znaków łacińskich wraz ze znakami diakrytycznymi zawartych w innych alfabetach łacińskich, w tym polskim **są zgodne z art. 29 Konstytucji Republiki Litewskiej oraz z konstytucyjną zasadą państwa prawnego**;
- wystąpieniu do Sądu Konstytucyjnego Republiki Litewskiej o rozpatrzenie, **czy punkt 19 Rozporządzenia Rządu Republiki Litewskiej nr 424 o zatwierdzeniu zasad pisowni imienia i nazwiska osoby w dokumentach tożsamości i innych dokumentach** w zakresie w jakim umożliwia obywatelom Republiki Litewskiej narodowości innej niż litewska na zapis swoich ich imion i nazwisk w dokumentach tożsamości i aktach stanu cywilnego znakami innymi niż alfabet łaciński bez znaków diakrytycznych, **jest zgodny z art. 29 Konstytucji Republiki Litewskiej oraz z konstytucyjną zasadą państwa prawnego**;
- zawieszeniu postępowania w sprawie cywilnej do czasu wydania orzeczenia przez Sąd Konstytucyjny Republiki Litewskiej.

W naszej opinii decyzja Sądu niewątpliwie będzie skutkować wydłużeniem procesu, a kwestia zapisu imion i nazwisk zgodnie z ich oryginalnym kształtem dla części mniejszości narodowych pozostanie nierozstrzygnięta. Niestety w obecnym stanie prawnym, tylko część mniejszości polskiej może skorzystać z prawa do oryginalnej pisowni imion i nazwisk. Początkowa radość okazała się być zatem przedwczesna, gdyż Sąd Rejonowy w Wilnie zdecydował się zawiesić postępowanie i skierować je do Sądu Konstytucyjnego i tym samym odwrócił przełomowe orzeczenie na niekorzyść Pana Jarosława. Natomiast gdyby Sąd zdecydował się nie przekazywać sprawy do Sądu Konstytucyjnego oznaczałoby to, że Pan Jarosław Wołkonowski mógłby zapisywać swoje imię i nazwisko zgodnie z polską ortografią, co zakończyłoby postępowanie. Niemniej jednak Sąd Rejonowy w Wilnie miał podstawy, aby twierdzić, że ww. przepisy są potencjalnie niezgodne z konstytucyjną zasadą równości (art. 29 Konstytucji Republiki Litewskiej), gdyż dyskryminują część mniejszości narodowej, która nie może używać znaków diakrytycznych w imionach i/lub nazwiskach.

Należy pamiętać, iż wiele osób wciąż potrzebuje pomocy prawnej Fundacji w reprezentacji ich praw przed sądami. Fakt, iż w I instancji sąd wydał orzeczenie na korzyść Pana Jarosława napawa jednak nadzieją, iż w przyszłości organy publiczne zaczną uznawać prawo mniejszości narodowych do oryginalnego zapisu znaków diakrytycznych. Warto również podkreślić, iż zapisywanie imienia i nazwiska zgodnie z ich oryginalną formą jest bowiem elementem składowym tożsamości i życia prywatnego danej jednostki i jako takie podlega ochronie na podstawie art. 7 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Wprawdzie litera prawna nie odnosi się jednoznacznie do imienia i nazwiska, a do ochrony życia prywatnego i rodziny, ale należy mieć na uwadze, że nazwisko jest środkiem identyfikacji osoby i przypisania jej do określonej rodziny. O czym mówi Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 12 maja 2011 roku (sprawa C-391/09 – Runevič-Vardyn i Wardyn). W związku z powyższym, państwo ma obowiązek respektowania praw własnych obywateli, w tym umożliwić im zapisywanie imion i nazwisk według ich oryginalnego zapisu.